

ARARAT

TREKKING NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ

TERMIN WYPRAWY:

14.08-22.08.2026



DLACZEGO ARARAT... I SUPHAN

Zapraszamy Was na niezapomnianą, 9-dniową wyprawę, która pozwoli Wam odkryć dwa fascynujące szczyty w sercu Turcji: Suphan i Ararat. Ta podróż to propozycja dla tych, którzy pragną autentycznej górskiej przygody, bez konieczności posiadania specjalistycznego przygotowania wspinaczkowego.

Naszą eksplorację rozpoczniemy od Suphanu (4058 m n.p.m.), drugiego co do wysokości szczytu Turcji. Ten uśpiony wulkan, położony w malowniczej bliskości jeziora Wan, zachwyca swoim majestatem i dziką naturą. Wędrówka na jego szczyt to nie tylko wspaniała górską przygodą, ale również doskonała aklimatyzacja przed naszym głównym celem.

Następnie skierujemy nasze kroki ku legendarnej górze Ararat (Ağrı Dağı). Dla Kurdów i Ormian to miejsce o szczególnym znaczeniu – tradycja głosi, że to właśnie tutaj, po Wielkim Potopie, spoczęła Arka Noego. Ta "Turecka Góra Smutku", "Perska Góra Noego" czy "Kurdyjska Ognista Góra" kryje w sobie bogatą historię, splatającą wątki religijne, kulturowe i geopolityczne. Jej unikalne położenie sprawia, że do dziś budzi emocje i znajduje się w strefie militarnej.

Nie martwcie się! Zdobycie tych niezwykłych szczytów jest w zasięgu Waszych możliwości. Nasza wyprawa została zaprojektowana tak, aby osoby o różnym poziomie kondycji fizycznej mogły wziąć w niej udział. Choć Ararat nie jest szczytem technicznym, wyzwanie stanowi wysokość i konieczność posiadania dobrej kondycji. Pamiętajcie, że wcześniejsza aklimatyzacja na Suphanie znacząco zwiększa Wasze szanse na sukces. Na szczycie Araratu przez cały rok utrzymuje się pokrywa śnieżna, dlatego niezbędne będą raki i kije trekkingowe.

Przygotujcie się na 9 dni pełne niezapomnianych widoków, kulturowych odkryć i satysfakcji ze zdobycia dwóch imponujących tureckich gigantów!

GŁÓWNE ATRAKCJE WYPRAWY NA ARARAT I SUPHAN

WSPANIAŁE KRAJOBRAZY

- Wschód słońca na Suphan i Ararat
- Malowniczy zachód słońca w obozie pierwszym i drugim na Dogubayazit położone u samych stóp Araratu
- Wodospady Muradiye w samym środku pustyni
- Bezkrzesny wulkaniczny krajobraz
- Jedno z największych jezior w Turcji
- Żółwie, dudki, orły, owce, karabasz
- Kąpiel w słonych wodach jeziora Wan

ZABYTKI I KULTURA

- Zwiedzanie pałacu Ishak Pasha
- Zwiedzanie grobowca Ahmad'a Xani
- Zwiedzanie twierdzy Wan
- Punkt widokowy na pałac Ishak Pasha oraz Dogubayazit
- Kurdyjska kuchnia i historia
- Relaks w łaźni tureckiej lub przy szklaneczce herbaty i wodnej fajce

GOTOWI NA GÓRSKI TREKKING Z LEGAL NOMADS?

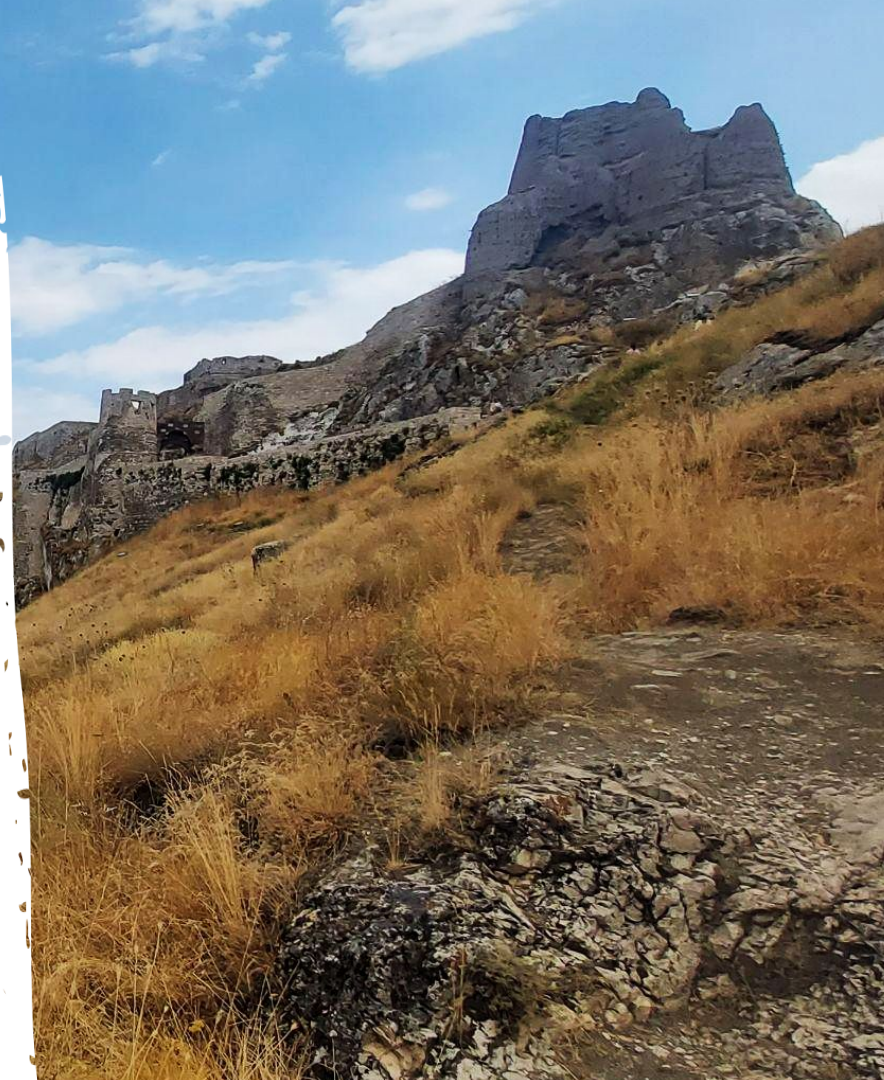


DZIEŃ 1 LECIMY!

WARSZAWA > WAN

Spotykamy się na lotnisku w Warszawie i lecimy do Wan. Po przylocie udamy się do hotelu. Lotnisko jest tuż przy jeziorze, więc lądowanie może przysporzyć mały skok adrenaliny.

Czeka nas dzień organizacyjny. Musimy zaopatrzyć się w lokalną walutę, karty SIM i przejrzeć sprzęt. Spróbujemy również lokalnej kuchni.



DZIEŃ 2 PIERWSZA BAZA

WAN > SUPHAN

Po śniadaniu wyruszymy w około czterogodzinną podróż wzdłuż malowniczego brzegu jednego z największych tureckich jezior, zmierzając ku bazie u podnóża góry Suphan (2400 m n.p.m.). Podczas przejazdu będziemy **podziwiać górskie panoramy otaczające jezioro, obserwować życie lokalnych mieszkańców** relaksujących się na plażach oraz **tętniące kolorami targi i bazy** mijanych miast.

Nie zabraknie czasu na filiżankę aromatycznej tureckiej kawy i tradycyjne słodkości. Będąc we wschodniej Turcji, po prostu **trzeba spróbować wyśmienitej baklawy lub tulumby!**

Po dotarciu na miejsce rozbijemy obóz, a następnie **udamy się na aklimatyzacyjny spacer**, podczas którego po raz pierwszy ujrzemy jezioro Wan z nowej perspektywy i zapoznamy się z trasą naszej jutrzejszej wędrowni. Noc spędzimy w namiotach.





LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 3 PIERWSZY SZCZYT

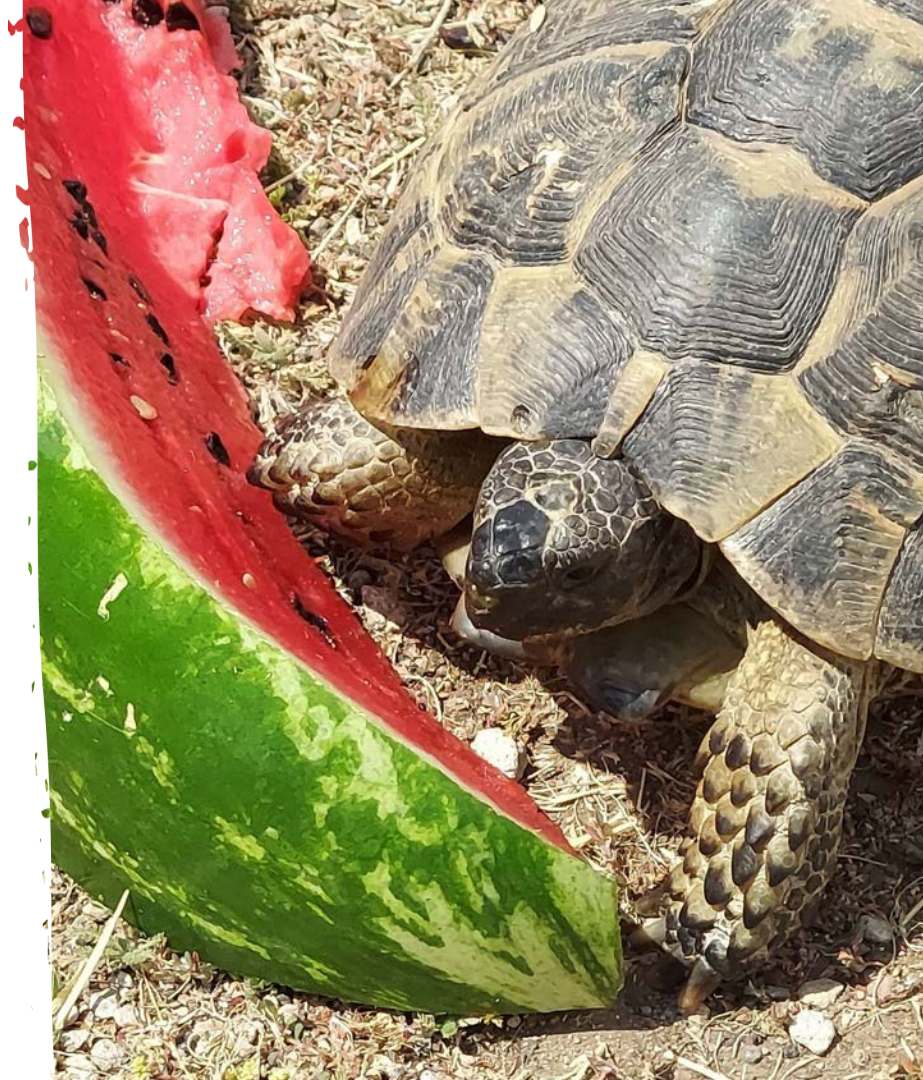
BAZA (2400 m) > SUPHAN (4058 m) > Doğubayazıt

Dzisiaj kolej na **zdobycie pierwszego z naszych programowych szczytów – Suphan (4058 m n.p.m.)**. Atak rozpocznie się w nocy, ponieważ mamy do pokonania 1600 m przewyższenia. Kurdowie, patrząc na tę górę, mówią, że w masywie są trzy szczyty i tak dzielimy trekking, ponieważ w każdej części teren znacząco się zmienia.

Rozpocniemy od łąk, które wraz z wysokością będą ustępować piachowi i kamieniom. W tej części, która jest najdłuższym odcinkiem, zastanie nas wschód słońca. W przepięknych kolorach różu i pomarańczy będziemy widzieć zapalone jeszcze światła miasta Wan po drugiej stronie jeziora, a może, przy odrobinie szczęścia, Ararat!

Druga część trekkingu to strome podejście wśród kamieni, które liczy około 200 m przewyższenia. Drogę pokonuje się powoli, ale wysokość zdobywa się szybko. Ostatnia część jest najprostsza i najkrótsza. Wejdziemy przez skalne bramy do krateru, z którego będzie widać wiele wierzchołków oraz ten, który jest naszym celem.

Po zdobyciu szczytu i całym wysiłku, w obozie będą na nas czekały soczyste arbuzy, melony i przekąski. Przed nami jeszcze kąpiel w słonych wodach jeziora Wan i trzygodzinna podróż do Doğubayazıt. Nocleg w hotelu.





DZIEŃ 4 W STRONĘ ŚWIĘTEJ GÓRY

Doğubayazıt > OBÓZ PIERWSZY (3300 m)

Po zasłużonym odpoczynku wyruszmy w stronę Araratu, aby rozpocząć trekking do obozu pierwszego, który znajduje się na wysokości 3300 m n.p.m. Już w tym miejscu zauważymy, jak zmienia się natura w porównaniu z tym, co obserwowaliśmy w okolicach Wan. Klimat tutaj jest iście pustynny i wspaniale widać, jak teren przez lata był kształtowany przez aktywność pobliskich wulkanów. Wśród wysuszonej słońcem roślinności przez całe lato wypasają się owce, których pilnują karabaszy – anatolijskie psy pasterskie. Między nimi w locie bawią się kolorowe dudki i sprytne kruki. Po raz pierwszy zobaczymy kurdyjskie chałupy, w których ludzie wiodą tradycyjne i proste życie.

Po dojechaniu do miejsca zbiórki na wysokości 2500 m n.p.m. weźmiemy ze sobą tylko małe plecaki z rzeczami niezbędnymi podczas trekkingu. Konie będą transportować ciężki bagaż.

W drodze do obozu będziemy mieli jedyną okazję, aby zobaczyć całą drogę, którą będziemy musieli pokonywać przez kolejne obozy na szczyt, pokryty czapą lodowcową przez cały rok. Po przybyciu do obozu będziemy mieć dużo czasu na relaks i odpoczynek, ponieważ droga zajmie nam około 4 godzin. Czekają na nas śpiewy i tańce przy kurdyjskiej muzyce oraz malowniczy zachód słońca. Nocleg w namiotach







DZIEŃ 5 CORAZ BLIŻEJ...

OBÓZ PIERWSZY (3300 m) > OBÓZ DRUGI (4200 m)

Czas na obóz drugi! Teren, po którym będziemy się poruszać dzisiaj, będzie się stopniowo zmieniał i stawał bardziej surowy, co nie oznacza, że trudność trasy wzrośnie. Po naszej aklimatyzacji na Suphanie nic nie powinno stanowić dla nas problemu!

Będziemy mijać wodospad, którego woda pochodzi z topniejącego lodowca, oraz często pojawiające się orły – symbol Araratu – które kontrolują swoje rewiry. Im wyżej będziemy, tym piękniejsze widoki będą się ukazywać naszym oczom. Bezkresne przestrzenie, przy których odpoczywa serce i głowa.

Po 4-5 godzinach trekkingu zaczniemy pakować potrzebne rzeczy do ataku szczytowego, a w międzyczasie kucharz przygotuje nam przepyszny posiłek. Pożywna zupa z soczewicy i kurczak w sosie pomidorowym smakują wybornie, a fakt, że zostały przygotowane na takiej wysokości, jeszcze bardziej potęguje doznania smakowe! Nocleg w namiotach.







DZIEŃ 6 ARARAT!

OBÓZ DRUGI (4200 m) > SZCZYT (5 137 m)

Wyruszamy po śniadaniu i uzupełnieniu zapasów wody oraz herbaty. Droga na szczyt zajmuje do pięciu godzin. Dzisiaj czeka nas do pokonania najtrudniejszy odcinek podczas całej wyprawy. Trasa od samego początku jest wymagająca i dość stroma. Trudny odcinek liczy około 500 m, później robi się odrobinę lżej.

Wschód słońca przyniesie nam piękne widoki. Naszym oczom ukaże się Mały Ararat i niesamowity cień Wielkiego Araratu. Sam szczyt pojawi się z wysokości około 4700 m n.p.m., co zawsze daje dodatkową motywację i siłę w drodze do celu.

Na Araracie znajduje się lodowiec, który utrzymuje się tam cały rok. Kiedy do niego dotrzemy, założymy raki. Z tego miejsca jest już tylko około 30-40 minut do samego szczytu, z którego rozpościerają się widoki na Iran, Armenię i drugą świętą górę Kurdów zaraz po Araracie – Tendurek.

Kiedy już nacieszymy się zdobyciem szczytu, zejdziemy z powrotem do obozu drugiego, aby odpocząć i posilić się przed dalszą drogą. Tam odbędzie się pierwsze świętowanie naszego sukcesu! Nocleg w pierwszym obozie.





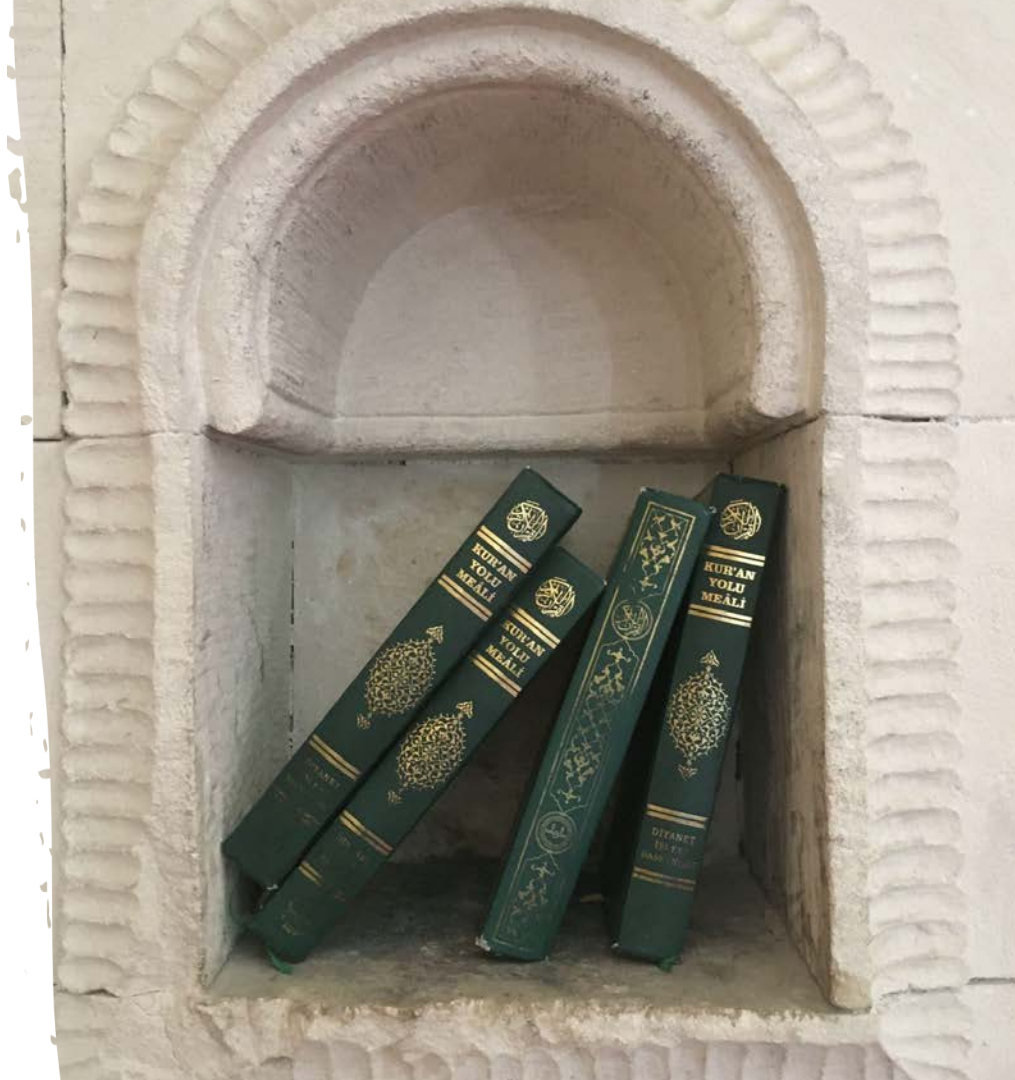
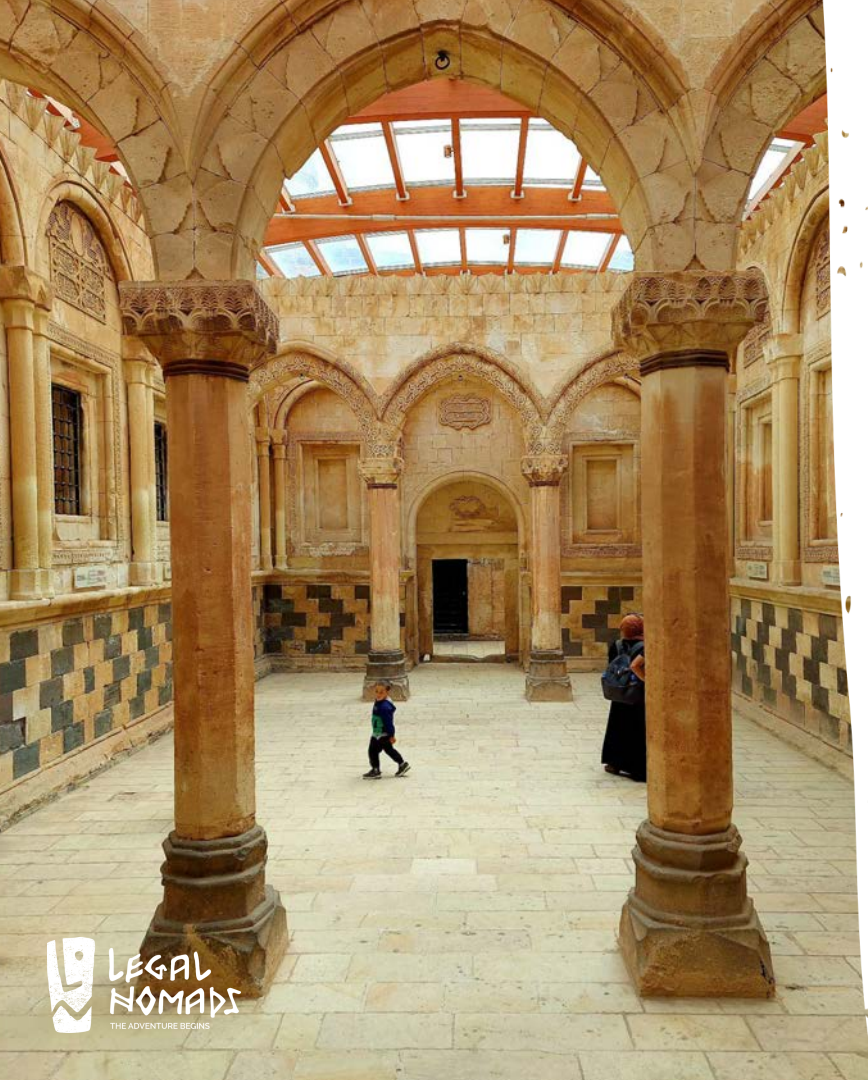
DZIEŃ 7 SCHODZIMY DO CYWILIZACJI

OBÓZ PIERWSZY (3300 m) > DOĞUBAYAZIT

Powrót na wysokość 2500 m n.p.m. i do hotelu w Doğubayazıt. Po chwili odpoczynku udamy się do pałacu Ishaka Paszy z XVII wieku, który jest wizytówką miasta. Odwiedzimy pałacowy meczet oraz komnaty, w których urzędował pasza i jego harem. To wszystko w otoczeniu pięknych zdobień i sztuki rzeźbiarskiej, ukazującego zwierzęta arki Noego w mieszance stylu ottomańskiego, perskiego i seldżuckiego.

Nieco powyżej pałacu znajduje się grobowiec najsłynniejszego kurdyjskiego poety, Ahmada Chaniego. Jest on autorem kurdyjskiego „Romea i Julii”, a mała, urokliwa świątynia, w której spoczywa, jest swego rodzaju miejscem pielgrzymek lokalnej ludności. Obok biegają dzieci, dorośli szykują jedzenie na grillach, a starsi Kurdowie śpiewają o tęsknocie za państwem, którego nigdy nie posiadali. Tu codzienny śmiech miesza się z nostalgią przeszłości.

Po takich wrażeniach czekają nas jeszcze zakupy! Nikt nie może wyjechać z Doğubayazıt bez herbaty, kawy czy różowych pistacji. Na piękne zakończenie długiego dnia na chętnych czeka masaż w łaźni tureckiej lub smakowanie tureckiej sziszy przy szklaneczce herbaty. Do wyboru, do koloru!





DZIEŃ 8 TROCHĘ KULTURY

DOĞUBAYAZIT > WAN

Czas na pożegnanie z Araratem, ale to nie koniec naszej wyprawy. Będziemy przemieszczać się do Wan, zatrzymując się po drodze nad Wodospadami Muradiye. To kolejne bardzo "lokalne" miejsce, rzadko odwiedzane przez turystów. Mieszkańcy Muradiye spędzają tutaj swój wolny czas przy kawie lub na piknikach z dziećmi. Same wodospady robią niesamowite wrażenie, ponieważ są zlokalizowane pośrodku pustynnego krajobrazu. Mają około 10 m wysokości i można je podziwiać zarówno z góry, jak i z dołu. W pobliskiej restauracji, przy szumie wody, możemy zjeść pieczone bakłażany, baraninę lub wysmienite ryby.

Na zakończenie podróży udamy się do historycznej twierdzy Wan, wpisanej na listę zabytków UNESCO. Ze szczytu rozpościera się przepiękny widok na jezioro Wan, które symbolicznie witało nas na początku wyprawy i w tym miejscu mówi nam "do zobaczenia".





DZIEŃ 9 POWRÓT DO KRAJU

WAN > WARSZAWA

Transfer na lotnisko. Powrót do Warszawy.

ARARAT

TREKKING NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ

TERMIN WYPRAWY:

14.08-22.08.2026

KOSZT UCZESTNICTWA:

6500 PLN + LOTY



LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

Grupa 6-15 osób

CENA ZAWIERA

- Wszystkie transfery
- Noclegi w hotelach ze śniadaniami
- Wszystkie posiłki w górach podczas trekkingów w dniach 3-8 (śniadanie + lunch boksy + obiadokolacje)
- Opiekę przewodnika z Polski
- Kucharz podczas trekkingów,
- Wyposażenie obozowe: namioty, maty, stoły, krzesła
- Transport konny bagażu podczas trekkingów,
- Wymagane zezwolenia i bilety wstępu
- **Ubezpieczenie ERGO u po Ubezpieczenia Podróży – TOP 100 000 EUR, NNW 40 000 PLN, KR 5000 EUR**

CENA NIE ZAWIERA

- Biletów lotniczych: Warszawa - Wan, Stambuł-Wan, Wan-Warszawa
- Dodatkowe posiłków,
- Wizyty w łaźni tureckiej
- Ubezpieczenia od kosztów rezygnacji z wyjazdu. Koszt ubezpieczenia to 3% od wartości imprezy.

Ten folder nie jest ofertą sprzedaży w rozumieniu prawa handlowego. Program może ulec zmianom z powodu siły wyższej lub w wyniku obustronnego uzgodnienia. W takim przypadku będziemy proponować alternatywne (równomierne finansowo) rozwiązania zastępcze. Nierównoważne finansowo rozwiązania wymagają dopłaty nadwyżki w stosunku do obliczonych kosztorysu. Wszelkie prawa do tekstu, programu i zdjęć użytych w folderze są zastrzeżone.

Najwspanialsza przygoda w moim życiu!
Dwa tygodnie spędzone w wybornym towarzystwie z pięknymi widokami, obcowaniem z dziką przyrodą i mnóstwem wrażeń. Świetna organizacja, zaradność w trudnych sytuacjach oraz fantastyczne, wręcz przyjacielskie podejście do klienta to tylko kilka z wielu atutów podróży z Legal Nomads. Mogę śmiało polecić również rodzinom z dziećmi (my byliśmy z trójką).

– AGATA, INDONEZJA

Jeśli chcecie doświadczyć traperskiej przygody, zanurzyć się głęboko w Afryce, zobaczyć jak naprawdę wygląda życie rdzennych mieszkańców tego ogromnego kontynentu, zajrzeć w miejsca, gdzie turyści nie zaglądają i to wszystko we wspaniałej atmosferze pionierskiej przygody, to trafiliście pod właściwy adres.

– MICHAŁ, ZAMBIA-MALAWI

Moje oczekiwania co do wyprawy zostały zrealizowane już w drugim dniu, a pozostałe dni to kolejne dawki niezapomnianej i niewiarygodnej przygody i pozytywnej energii. Ludzie, zwierzęta, krajobrazy – wszystko było niesamowite. Ich doświadczenie, wiedza, profesjonalizm oraz dobroć i prawdziwość sprawi, że będzie to wasza najlepsza w życiu przygoda.

– BARTEK, NAMIBIA

Drugiego dnia wieczorem w Botswanie na kemping przyczłapał sobie dość potężny czarny nosorożec i wystarczyło zrobić 5 kroków, żeby go klepnąć w tyłek. I tak zaczęła się moja przygoda...

– IZABELA, BOTSWANA

Przed wszystkim to NIE JEST żadne biuro turystyczne. To jest travel experience!

Dotychczas unikaliśmy wyjazdów zorganizowanych, ale właśnie wróciliśmy z Tanzanii i Zanzibaru i jesteśmy znokautowani. Nie tylko tym, co tam zobaczyliśmy, ale przede wszystkim JAK. Świetna organizacja, program, kolejność atrakcji – wszystko mega.

Szczerze polecam. I to na pewno nie jest nasz ostatni raz!

– BARTEK, TANZANIA

Jak dziecko, z otwartą buzią, chłonięłam krajobrazy Serengeti, Ngorongoro i Tarangire. Morze zwierząt, które udało nam się zobaczyć. Eeeeh! No i towarzystwo Nomadów świetne. No i wszyscy nasi kierowcy oraz kucharze! Aż słów brak, to nie zwykła wycieczka to wyprawa marzeń!

– GOSIA, TANZANIA

Jedź z nami!

BIURO



WERONIKA PRZEBINDA

+48 669 499 604

kontakt@legalnomads.pl



IGOR OLEJNICZAK

+48 501 740 604

igor@legalnomads.pl

www.legalnomads.pl



PRZYGODA CZEKA, NIE ZWLEKAJ!

